

# Kožíšek: Trzeba mieć moc w nogach

Data publikacji: 10.09.2012 12:15

Drugi konkurs zawodów FIS Cup na skoczni dużej w Wiśle odbywał się przy iście wakacyjnej aurze. Zawody wygrał Czech Čestmír Kožíšek. Na podium nie zabrakło Polaka. Na drugim miejscu uplasował się Artur Kukuła. Trzecie miejsce zajął wczorajszy zwycięzca Niemiec Daniel Althaus. W niedzielę, 9 września, na skoczni imienia Adama Małysza odbyły się 7. zawody cyklu FIS Cup, drugie rozgrywane w Wiśle.

Na belce startowej usiadło w sumie 57 zawodników z 9 krajów. Polska mogła wystawić 20 zawodników i skorzystała z tego przywileju dla gospodarzy. Zwycięzcą po skokach na odległość 121 i 132 m został Čestmír Kožíšek (LKS Lomnice nad Popelkou). Czech zgromadził w sumie 244,9 pkt. Docenił fakt, że to wiślańska skocznia to obiekt dla wymagających. - **Jestem bardzo zadowolony z dzisiejszego startu. Ta skocznia pozwala daleko latać, ale trzeba być w formie, mieć moc w nogach** - powiedział Čestmír. Drugie miejsce, podobnie jak wczoraj, zajął Polak. Artur Kukuła (KS Wisła Ustronianka) za skoki na odległość 122,5 i 124,5 m otrzymał łącznie 239,1 pkt. W niedzielę zrealizował swój plan.

- **Na początku trochę wiało z tyłu, później dopiero zaczęło wiać z przodu. Dobrze trafiłem. Wczoraj zająłem najgorsze miejsce, bo czwarte. Miałem nadzieję, że dziś będzie podium, jest drugie miejsce, to cieszy. Nie spodziewałem się takich dobrych skoków, jeszcze przed zawodami miałem dużo gorsze próby** - przyznał zawodnik z Wisły. Na najniższym stopniu podium stanął wczorajszy zwycięzca Daniel Althaus (SC Obertsdorf). Niemiec za skoki na odległość 118,5 i 127,5 otrzymał 238,3 pkt.

Zawody odbywały się przy pięknej słonecznej aurze. Z powodu złych warunków wietrznych konieczne było kilkakrotne przerywanie zawodów. - **Konkurs był troszkę loteryjny. Początkowo wiatr wiał z tyłu, od połowy konkursu był pod narty, to ułatwiło zawodnikom uzyskiwać lepsze odległości. Taka jest specyfika tej dyscypliny, niekiedy decyduje o wyniku wiatr. Każdy starał się pokazać z jak najlepszej strony** - podsumował trener Jan Szturc i pochwalił swoich podopiecznych z KS Wisła Ustronianka: - **To był udany weekend dla polskich skoczków w zawodach FIS Cup, a szczególnie dla zawodników z Wisły Ustronianki. Wczoraj drugie miejsce zajął Rafał Śliż, dziś Artur Kukuła. Cieszę się z tego ogromnie. Po wczorajszym konkursie Artur wierzył, że może stanąć na podium. Dziś zrealizował zadanie.**

Kolejne zawody na skoczni im. Adama Małysza odbędą się 29 września, będzie to finał cyklu zawodów o puchar prezesa PZN.